

KS. JÓZEF KUSCHE

PISMO ŚWIĘTE ŹRÓDŁEM CZY POMOCĄ W KATECHEZIE

1. Zwrot ku Pismu św. we współczesnej katechezie. — 2. Magisterium Kościoła o roli Pisma św. w katechezie. — 3. Zadania odnowionej katechezy.

1. Zwrot ku Pismu św. we współczesnej katechezie

Rozwój katechezy w ciągu wieków można by pokrótce scharakteryzować pewnymi hasłami streszczającymi zasadniczy rys katechizacji w danym okresie.

W starożytności wtajemniczenie w rzeczywistość wiary polegało głównie na przygotowaniu do chrztu św., co znalazło wyraz w katechumenacie. W przygotowaniu tym nie tyle chodziło o wiedzę, ile raczej o formowanie prawdziwych chrześcijan, angażujących się w życie z wiary.

Średniowiecze nie miało instytucji katechumenatu, ale całe środowisko było przesycone duchem chrześcijańskim. Wiary uczono się drogą życiowej asymilacji, tak jak człowiek uczy się języka ojczystego. Nauczanie ograniczało się do niedzielnego kazania i memoryzowania ustalonych formuł katechetycznych.

Reformacja wykazała fatalne następstwa zaniedbań w wykształceniu religijnym. Sobór Trydencki pragnął temu zaradzić domagając się od kleru pilniejszej katechizacji ludu i dzieci. Pojawiły się wówczas katechizmy zawierające zwięzły i systematyczny, teologicznie sformułowany wykład wiary. Obok katechizmu rzymskiego („Catechismus ex decreto Concilii Tridentini ad parochos”) za klasyczne dla tego okresu uważać można dzieła trzech jezuitów: św. Piotra Kanizego w Niemczech, św. Roberta Bellarmina we Włoszech i Edmunda Agera we Francji. Katechizmy te posługują się często słowami Pisma św., a marginesy wypełnione były odsyłaczami do tekstów paralelnych i Ojców Kościoła. Jednakże metoda nauczania była niepsychologiczna: polegała na analizie tekstu, przepytywaniu i utrwalaniu pamięciowym.

W następnym okresie intelektualistyczne ujęcie katechezy jeszcze się pogłębiało. Katecheza stała się jednym z przedmiotów nauczania. Niemniej były w XVII i XVIII w. pewne próby powiązania Pisma św. z teologicznym katechizmem. Wymienić tu można tzw. katechizmy biblijne (np. „Catechismus biblicus” — A. Volusia i F. Widenhofera) i historyczne (szczególnie katechizm używany również w Polsce C. Fleury z 1683 r. i J. B. Bossuet'a). Dopiero jednak w okresie Oświece-

nia szukając właściwego materiału dla wychowania dobrych obywateli zwrócono baczniejszą uwagę na Pismo św. Zaczęto je traktować jako źródło poznania prawideł postępowania moralnego i poprawności obywatelskiej. W tym właśnie czasie na Śląsku powstała tzw. historia biblijna, dla której wypracowania wielkie znaczenia miała działalność opata augustianów w Żaganiu J. I. Felbigera.

Wiek XIX przyniósł nowe poszukiwania: „Historia biblijna zbawienia świata” Ch. Schmid a przedstawiła taki wybór wydarzeń biblijnych, aby ukazać dzieła zbawienia jako objawienie i działanie, a zarazem wprowadzić dzieci w wiarę w jej wymiarze historycznym; A. Gruber powrócił do myśli św. Augustyna, by opowiadania biblijne były punktem wyjścia każdej katechezy; J. B. Hirscher w centrum katechezy ustawił ideę Królestwa Bożego postulując, by w trzech pierwszych latach nauczanie było biblijne, a następnych Biblia podstawą katechezy. Ostatecznie zwyciężył jednak w katechezie kierunek teologiczny — katechizm J. Deharbe'a wzorowany na katechizmach potrydenckich¹.

W latach 30-tych XX w., na skutek ruchu biblijnego i liturgicznego, również w katechetyce zaczyna się zwrot w stronę katechezy biblijnej. Pojawiają się dzieła katechetów, którzy dostrzegli w Piśmie św. przede wszystkim Objawienie Boże, troskę o człowieka oraz Boży plan zbawienia. Wtedy też przyjęto, tak często powtarzane przez Sobór, określenie „historia zbawienia” W miejsce swobodnych opowiadań historii Izraela czy biografii Jezusa Chrystusa, domagano się wprowadzenia autentycznego tekstu Pisma św. Rodzi się myśl uczynienia z Pisma św. właściwego źródła i podstawy katechizacji na wszystkich poziomach nauczania.

W ten sposób w ostatnich latach przed II wojną światową jednocześnie w kilku ośrodkach rodził się nowy kierunek katechetyczny. W Tübingen zaczął działać Fr. X. Arnold. Zwrócił on uwagę na historyczne uwarunkowanie form duszpasterskich oraz na to, iż katecheza ma ukazać to, co Bóg uczynił dla człowieka, czyli Boży plan zbawienia².

J. A. Jungmann, wykładający katechetykę w Innsbrucku, występował przeciw intelektualizmowi i racjonalizmowi w katechezie. Katecheza powinna zerwać z dotychczasowym schematem uczenia na pamięć i tłumaczenia definicji teologicznych. Ma ona stać się głosem Dobrej Nowiny o zbawieniu dzieciom żyjącym w społeczności zdechrystianizowanej. Celem nauczania religii jest nie zapamiętanie czy tylko zrozumienie, ale przede wszystkim osobiste zdecydowanie swej drogi życia z Bogiem. Ośrodkiem tego przepowiadania ma być postać Chrystusa w jego ziemskim życiu i w jego działalności w Kościele dziś. Katecheza ma więc być chrystocentryczna. Jungmann został uznany za twórcę ruchu kerygmatycznego, czyli ruchu katechezy przepowiadania³.

- 1 Zob. J. Dajczak, *Katechetyka*, Warszawa 1956; H. Kreutzwald, *Zur Geschichte des biblischen Unterrichtes und Formgeschichte des biblischen Schulbuches*, Freiburg 1957; B. Dreher, *Die biblische Unterweisung im katholischen und evangelischen Religionsunterricht*, Freiburg 1963; W. Langer, *Kerygma und Katechese*, Muenchen 1966; J. Charytański, *Rola i miejsce Pisma św. w katechezie po Soborze Wat. II*, w: Chrystus wzywa i uczy, Warszawa 1971.
- 2 J. Charytański, *Kierunki odnowy katechetycznej na Zachodzie*, Znak nr 156 (r. 1967), 788.
- 3 Tamże; M. Finkc, *Odnowa katechetyczna*, w: Pod tchnieniem Ducha Św., Poznań 1964, 561.

W Louvain grupa młodych jezuitów stworzyła pod kierunkiem G. Delcuve zespół badający stan katechezy w różnych krajach. Ośrodek otrzymał nazwę „Lumen Vitae” Do postulatów J. A. Jungmanna dorzucili oni jeszcze jeden element. Głoszenie Dobrej Nowiny musi być jednocześnie świadectwem. Katechizowany ma odnaleźć świadectwo zarówno w życiu katechety jak i w życiu całej społeczności chrześcijańskiej. Całe życie katechizowanego ma być następnie świadectwem dawanym Chrystusowi.

W czasie ostatniej wojny ożywienie życia katechetycznego przejawiało się przede wszystkim w tworzeniu lub rozbudowie instytucji mających na celu badania katechetyczne lub też kształcenie katechetów. Niemcy miały już swój Katechetenverein, dlatego działalność ich skoncentrowała się na zakładaniu instytutów diecezjalnych, mających na celu kształcenie katechetów świeckich. We Francji stworzono w 1941 r. Komisję Narodową nauczania religii, a w 1948 r. stały jej sekretariat dla koordynacji prac między diecezjami i dla ułatwienia kontaktów z ośrodkami zagranicznymi, nazywając go „Centre National de l'Enseignement Religieux” W 1950 r. zaś przy Institut Catholique w Paryżu zorganizowano „Institut Supérieur Catechetique”, mający przygotować specjalistów w tej dziedzinie dla całej Francji⁴.

W Niemczech w 1964 r. założono „Wyższy Instytut Katechetyczny” przy Uniwersytecie Monachijskim, zależny jednak od Katechetenverein. W Holandii biskupi po zapoznaniu się z działalnością jezuickiego instytutu katechetycznego w Nijmegen powierzyli temu instytutowi kształcenie katechetów duchownych i świeckich jak i przygotowanie nowych podręczników.

W różnych ośrodkach Europy zaczęto wydawać nowe podręczniki już w duchu katechezy kerygmatycznej. Niemcy wydali swój katechizm w 1955 r. („Katholischer Katechismus”)⁵.

Ruch francuski odczuwał potrzebę ujednoczenia wysiłków katechetycznych. Przygotowano ogólny projekt katechizmu, zatwierdzony przez konferencję episkopatu w 1957 r. Dopiero jednak w 1966 r. konferencja episkopatu zatwierdziła tekst podstawowy katechizmu. Obejmuje on cytaty biblijne, liturgiczne i sformułowania doktrynalne. Podręcznik ten wszedł w życie w 1968 r. W tym samym czasie przygotowali swój podręcznik Austriacy, a Holendrzy wydali serię podręczników dla szkoły podstawowej i średniej.

Ośrodek katechetyczny „Lumen Vitae” z Louvain, który po wojnie przeniósł się do Brukseli, rozwinął ważną dla ruchu kerygmatycznego inicjatywę. Mianowicie w 1956 r. zorganizował w Antwerpii międzynarodowy tydzień studiów. Było to pierwsze spotkanie przedstawicieli nowego kierunku kerygmatycznego. Celem było wzajemne zapoznanie, informacja a zarazem krystalizacja głoszonych powszechnie zasad. Ośrodek ten dwa lata później rozpoczął serię rocznych kursów, mających na celu przygotowanie specjalistów katechetyki kerygmatycznej.

Tę inicjatywę podjął J. Hoffinger, uczeń J. A. Jungmanna, a obecnie dyrektor instytutu apologetycznego w Manili. Zorganizował on

4 Charytański, *Kierunki odnowy*, 789.

5 Tłumaczenie polskie wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1959.

kongres w Nijmegen w Holandii w 1959 r., a w rok później w Eichstätt w Bawarii. Temu ostatniemu tygodniowi studiów przyświecało jako cel objęcie katechezy w całym świecie wpływem ruchu kerygmatycznego. Wysuwano też postulaty na ręce komisji przedsoborowych. Powstała międzynarodowa rada katechetyczna, która nie jest oficjalnym przedstawicielstwem poszczególnych episkopatów, ale stanowi zgrupowanie specjalistów katechetyki, którzy odgrywają główne role w swoich krajach⁶. We Włoszech podręcznik w duchu kerygmatycznym wyszedł w latach 1962-64, a jego autorem jest salezjanin ks. G. M. Pace⁷. Autor nowego podręcznika wykorzystuje osiągnięcia nowoczesnej nauki, zwłaszcza biblistyki, i dość śmiało formułuje swoje katechezy. Tom pierwszy, obejmujący Stary Testament, zawiera katechezy składające się zasadniczo z 3 części: 1) tłumaczenie tekstu z języka oryginalnego i komentarz, 2) naukowe wyjaśnienie tekstu z uwzględnieniem rodzajów literackich, historii starożytnej i wykopalisk, ilustrowane fotografiami, mapami, szkicami i wykresami, 3) nauka religijna, wynikająca z tekstu. Nowy Testament ma podobny układ: 1) tekst biblijny dosłowny lub opisowy i komentarz, 2) wyjaśnienia naukowe. Trzeci punkt jest niepotrzebny, bo Nowy Testament jest zrozumiały. Na szczególne podkreślenie zasługują tematy o biblijnych rodzajach literackich. To uczyniło podręcznik ks. Pace, przeznaczony głównie dla młodzieży, oryginalnym i nowoczesnym dziełem katechetycznym⁸.

Potrzebę przewartościowania tradycyjnego sposobu nauczania dostrzegli też biskupi Bawarii. Na konferencji 12. XII. 1962 r. uznali dotychczasową wersję historii biblijnej, tzw. „Biblię Buchbergera” za formę przedstawiającą, nie odpowiadającą współczesnym wymogom. Zastąpiono ją nowym wydaniem pt. „Królestwo Boże”⁹, uwzględniającym wyniki najnowszych badań i wyjaśniającym treść Starego i Nowego Testamentu w duchu współczesności. Ta nowa historia biblijna stała się podręcznikiem obowiązującym w nauczaniu katechetycznym w 8-miu diecezjach południowych NRF. Jako podręcznik pomocniczy opublikowano „Biblijne wskazania”, opracowany bardzo sumiennie przez E. Becka i G. Milera, a wydany przez Fischera¹⁰.

Takie są, w głównym zarysie przedstawione, próby ujęcia katechezy kerygmatycznej w ostatnich latach. O co więc właściwie chodzi w całej odnowie katechetycznej? Współczesną odnowę katechetyczną określa się jako odnowę kerygmatyczną. Nazwa wywodzi się stąd, że współczesna katechetyka zasadniczo i konsekwentnie przyjmuje kerygmę za właściwy przedmiot. W tym zaznacza się główna różnica, w stosunku do katechetyki okresu poprzedniego, która u podstaw stawiała nie kerygmę, ale szkolną, naukową teologię¹¹. Za sprawą J. A. Jungmanna¹² uświadomio-

6 Charytański, *Kierunki odnowy*, 790/1.

7 G. M. Pace, *Antologia Biblica*, Torino 1962-64.

8 Z. Ziółkowski, *Nowe drogi biblijnej katechezy włoskiej*, *Katecheta* 9 (1965) nr 6, 231-233.

9 *Reich Gottes. Auswahlbibel für katholische Schüler*, München 1960.

10 *Biblische Unterweisung*, München 1964; L. Stefaniak, *Wołanie o aggiornamento katechezy biblijnej*, *Katecheta* 9 (1965) nr 3, 104/5.

11 F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Lublin 1970, 200.

12 J. A. Jungmann, *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung*, Regensburg 1936.

no sobie, że problemu katechetycznego nie rozwiąże się tylko na płaszczyźnie metodycznej, że potrzebna jest także zasadnicza odnowa i zmiana orientacji w odniesieniu do treści nauczania. Uwaga przedstawicieli ruchu kerygmatycznego koncentrowała się głównie wokół przedmiotu nauczania. Na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie Pisma św. Zrozumiano, że jeśli katecheza ma urabiać pełnych chrześcijan, w pewnym sensie nawracać ich na prawdziwych chrześcijan, w takim razie musi podawać naukę objawioną w całej jej pierwotnej dynamice, musi obwieszczać Dobrą Nowinę na wzór przepowiadania w czasach apostoelskich¹³. A więc przekazywać nie teologię, nie poszczególne apologetyczne i polemiczne traktaty, ale Radosną Nowinę, wielkie dzieła Boga, wielkie wydarzenia, szczególnie nasze zbawienie, które dokonało się w Jezusie Chrystusie i w dalszym ciągu się dokonuje. To zbawcze wydarzenie, które stanowiło jądro przepowiadania apostoelskiego, czyli tzw. kerygmy, winno stać się przedmiotem nauczania katechetycznego¹⁴. Samo pojęcie „kerygma” jest pojęciem grecko-biblijnym i oznacza dosłownie „to, co jest głoszone” Odnosi się więc do treści przepowiadania. Treść ta zaś jest ściśle określona. Obejmuje ona to, co było głoszone przez Chrystusa i co zostało podjęte przez Apostołów: że w Chrystusie przyszło Królestwo Boże na świat i tym samym zbawienie dla ludzkości. Kerygma obejmuje więc pierwotną i zasadniczą treść przepowiadania, która jest skierowana zrazu do jeszcze niewierzących¹⁵. Ta treść musi jednak stanowić także podstawę i jądro dalszego przepowiadania skierowanego do chrześcijan już w zasadzie wierzących. Treść kerygmy tym bardziej musi być podkreślana i uwydatniana, im więcej w danym środowisku droga wiary staje się niepewną i zagrożoną. J. A. Jungmann charakteryzując bliżej kerygmę podkreśla, że jest ona wieścią o faktach i czynach, przez które Bóg sam wkroczył w historię ludzkości, powołując do wejścia w Jego zbawcze plany. Kerygma jest czymś więcej niż wyjaśnieniem pojęć i zasad, nie chodzi w niej tylko o coś, co należy przyjąć do wiadomości, lecz o Boże wezwanie i zaproszenie. Kerygma ukazuje się wreszcie jako przyjście Boga, kerygma to Bóg, który przychodzi z całą nową ekonomią zbawczą, Bóg, który przychodzi za pośrednictwem kerygmy, jest Bogiem posiadającym ludzkie imię i ludzką postać. To Jezus Chrystus, Słowo Ojca, wcielone w ludzką naturę. Kerygma uobecnia więc i przedstawia Chrystusa, jest znakiem w jakiś sposób zawierającym w sobie Słowo Przedwieczne. I dlatego cały cel kerygmy sprowadza się do uzyskania odpowiedzi — wiary w tę obecność. Tę wiarę powoduje w sercach słuchaczy kerygmy Duch Święty, który daje wewnętrzne świadectwo prawdziwości słowa przepowiadania herolda. W kerygmie Bóg przychodzi do człowieka, aby go zbawić. Jest to apel miłości skierowany do wolności człowieka, w przyjęciu lub odrzuceniu słów kerygmy decydują się losy człowieka¹⁶. Tak pojęta katecheza kerygmatyczna jest duchowym wydarzeniem między Słowem Bożym a człowiekiem. W katechezie kerygmatycznej Pismo św ma znaczenie pierwszorzędne w na-

13 Charytański, *Kierunki odnowy*, 791; Finke, *Odnowa katechetyczna*, 562.

14 Finke, jw.

15 Zob. jako przykład najstarszej kerygmy apostoelskiej 1 Kor 15, 1 n.

16 Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, 200-203.

uczaniu religii. Biblia staje się elementem podstawowym katechizacji, wszystko zaś inne stanowi jego rozwinięcie, tłumaczenie czy uzupełnienie. Biblia nie ma być tylko pomocą, ale źródłem. Ma być przepowiadaniem historii zbawienia¹⁷. W tej katechezie Biblia odzyskuje swój charakter historii zbawienia, księgi opisującej Słowo Boże i czyny Boże, zbawcze działanie Boga w stosunku do człowieka. Nauczanie katechetyczne ukazuje Boga nie jako ideę albo istotę daleką, ale Boga bliskiego i uszczęśliwiającego człowieka. Jest to raczej przepowiadanie Dobrej Nowiny, zwiastowanie poselstwa niż nauka. Katecheza taka ma więc budzić życie, zapraszać, wzywać do nawrócenia. Katechizmy oparte na ruchu kerygmatycznym nie opierają się na logicznej systematyzacji traktatów teologicznych, lecz na historii zbawienia. Ideą przewodnią jest Królestwo Boże, jego nadejście, urzeczywistnienie i dopełnienie¹⁸.

Istotne cechy tak pojętej katechezy ujął K. Tillmann następująco:

- 1) katecheza nie wyjaśnia formuł, lecz przekazuje świętą rzeczywistość;
- 2) rzeczywistość ta nie jest zbiorem faktów, lecz żywym organizmem, którego ośrodkiem jest Chrystus. Wszystkie prawdy szczegółowe pozostają w żywym związku z Nim i między sobą;
- 3) organizm ten nie jest czymś statycznym, ale jest wydarzeniem, które Bóg zapoczątkował i którego żywym jądrem jest misterium paschalne Chrystusa;
- 4) wydarzenie to nie tylko warte jest poznania, ale jest też wydarzeniem, od którego zależy nasze zbawienie;
- 5) formą Objawienia, którą obrał Bóg, nie są ogólne twierdzenia, lecz pogładowe, porywające wydarzenia, które sprawił a potem kazał przepowiadać. Ośrodkiem zbawczego wydarzenia jest Chrystus. Metoda katechezy ma odpowiadać metodzie Bożej, bo Bóg jest najlepszym katechetą;
- 6) katecheza przypomina lekcję, ale przewyższa ją, bo tu działa Chrystus. On, uwielbiony Pan, porusza serca katechizowanych, aby doszły do wiary i miłości i były zbawione¹⁹.

Jeśli zaś chodzi o metodę katechezy kerygmatycznej, to metoda ma być wciągnięta w służbę przepowiadania, ma naprowadzać na drogę osobowego spotkania z Bogiem, uczulać katechumena na apel Boży i ułatwić mu odpowiedź na Boże wezwanie. Chodzi o to, by metodę katechetyczną pogłębić, „ureligijnąć”, wybrać czy uwypuklić te elementy metodyczne, które dla realizacji zadań religijnych mają szczególne znaczenie. Stopnie formalne mają być wprzęgnięte w służbę przepowiadania. Mają one swą podstawę psychologiczną, gdyż opierają się na procesach poznawczych ucznia. Zasadnicze czynności poznawania: spostrzeganie zmysłowe, operacje myślowe i działanie praktyczne składają się na proces uczenia.

Trzem czynnościom ucznia: spostrzeganiu, rozumieniu i działaniu, odpowiadają trzy zadania nauczającego: a) dostarczenie materiału pogładowego, b) wyjaśnienie, c) zastosowanie.

M. Pflieger już w 1935 r. w swej „Nauce Religii”²⁰ zwraca uwagę na specyficzną rolę stopni formalnych w katechezie i postuluje już

17 J. Hofinger, *Jak postugiwać się Biblią w nauce religii*, Katecheta 6 (1962) nr 1, 39—48.

18 Finke, art. cyt. 566—568.

19 K. Tillmann, *Das Werden der neuen katechetischen Methode missionarisch gesehen*, Freiburg 1961, 104-105; Finke, jw. 562.

20 M. Pflieger, *Der Religionsunterricht*, Innsbruck 1935, III, 197.

sformułowanie w duchu kerygmatycznym. Uwydatnia 3 elementy: a) zbawcze wydarzenie (pogląd), b) zbawczą tajemnicę (wyjaśnienie), c) konsekwencje dla naszego życia (aplikacja) ²¹.

W duchu metody kerygmatycznej formułuje swoje katechezy H. Hilgar. Dzieli on jednostkę metodyczną na 2 zasadnicze człony: a) Słowo Boże, b) nasza odpowiedź. Słowo Boże obejmuje opowiadanie, czytanie tekstu i rozważanie. Nasza odpowiedź realizuje się w słowach i gestach Kościoła lub modlitwie osobistej, w pieśni, rysunku, zadaniu pisemnym oraz w chrześcijańskim życiu. Największą zmianę widzimy w zastąpieniu historii biblijnych wypisami z Pisma św. dla użytku dzieci i młodzieży. Katechizowany spotyka się nie z opowiadaniem o Piśmie św., ale z jego tekstem autentycznym, nie z fragmentami, ale z odpowiednio dobranymi całościami ²².

Opierając się na koncepcji metodycznej Hilgara ujmuje G. Weber podstawową strukturę formalną przepowiadania trójstopniowo: 1) obwieszczenie Słowa Bożego — oznacza więcej niż wykład, opowiadanie lub pogląd, jest bardziej dynamiczne, podkreśla zbawczą skuteczność Słowa Bożego, które w wydarzeniu dociera do katechumena i wzywa go. Urzeczywistnia się tu spotkanie między Bogiem a człowiekiem; 2) rozważanie Słowa Bożego — wnika w treść, analizuje. Właściwą postawą wobec orędzia Bożego jest pełna czci, podziwu i wdzięczności postawa medytująca. Tu następuje przyjęcie poselstwa, tu dojrzewa słowo i zapada decyzja, dokonuje się nawrócenie; 3) urzeczywistnienie Słowa Bożego — to odpowiedź na przyjęte wezwanie. Wciela się owa postawa w różne formy, ale każda jest wyrazem zaangażowania, osobistą realizacją żywej wiary. G. Weber pragnie, by katecheza była czymś więcej niż nauczaniem. Chodzi mu tylko o uwypuklenie momentów duszpastersko-teologicznych. Zastrzega się przed zbyt schematycznym przyjmowaniem owych stopni. Mówi: „Nasz schemat ukazuje jedynie te podstawowe elementy, które zawsze powinny być w katechezie” ²³.

Podobnie sprawę ujmuje Somerville ²⁴. Wskazuje też na 3 stopnie: a) przedstawienie tekstu — obejmuje przygotowanie umysłów, podanie ogólnego kontekstu wycinka Biblii, a następnie odczytanie urywka Pisma św.; b) objaśnienie — jest to uczynienie Słowa Bożego jasnym i konkretnym dla uczniów. Wskazanie na rzecz najważniejszą, iż przez Pismo św. słyszymy żywego Boga, który mówi o Sobie Samym, o innych ludziach i o mnie. Ma ono doprowadzić do kontemplacji; c) odpowiedź — orędzie Boże wymaga, aby było przyjęte i akceptowane. Wymaga odpowiedzi wiary, objawiającej się w codziennym życiu i modlitwie.

Takie są główne nurty, założenia i osiągnięcia katechezy kerygmatycznej.

W latach ostatnich tworzy się nowy typ katechezy biblijnej — egzystencjalnej, interpretacyjnej lub antropologicznej. W katechezie tej cho-

21 M. Finke, *Jednostka metodyczna w katechezie kerygmatycznej*, *Katecheta* 7 (1963) nr 5, 227-231.

22 H. Hilgar, *Gottes Wort und unsere Antwort*, Freiburg 1956; Charytański, *Rola i miejsce Pisma św.*, art. cyt., 103.

23 G. Weber, *Religionsunterricht als Verkündigung*, Braunschweig 1964, 87-90; Finke, *Jednostka metodyczna*, 227-231.

24 Somerville, *Lekcje biblijne*, *Katecheta* 9 (1965) nr 3, 122/3.

dzi o wskazanie na Objawienie jako na światło do zrozumienia spraw ludzkich. Pismo św. mówi nie tylko o Bogu, ale i o człowieku i w tym sensie ujmujemy Biblię jako światło do zrozumienia spraw ludzkich. To wyraźnie jest omówione w Directorium: „Katecheza winna się zatroszczyć o to, by nauczyć ludzi doceniać własne doświadczenia tak osobiste jak i społeczne. Jest również jej zadaniem naświetlać Ewangelią wypływające z tych doświadczeń problemy tak, aby obudzać w ludziach słuszne pragnienie doskonalenia własnego życia. W ten sposób doświadczenie prowadzi również do tego, że człowiek przybiera postawę czynną względem daru Bożego... W ten sposób doświadczenie jest pomocą w badaniu i przyswajaniu prawd zawartych w depozycie Objawienia”²⁵. Ten typ katechezy jest dopiero w trakcie kształtowania się.

2. Magisterium Kościoła o roli Pisma św. w katechezie

W ostatnich latach Magisterium Kościoła podkreśla bardzo wyraźnie znaczenie Pisma św. w życiu chrześcijanina. Zwrócimy teraz uwagę, co na to Vaticanum II i „Directorium Catechisticum Generale” wydane w 1971 r. przez Kongregację dla Spraw Kleru.

Wczytując się w dokumenty Soboru Watykańskiego II odkrywamy sformułowania, na które wskazywał już ruch katechezy kerygmatycznej. Pismo św. zostało już dowartościowane w Konstytucji o Liturgii, szczególnie w tych miejscach, gdzie mówi się o ubogaceniu „stołu Słowa” oraz gdy wskazuje na to, iż dwie części, z których składa się Msza św., mianowicie „liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu”²⁶. Konstytucja o Objawieniu Bożym szczególnie w rozdziale VI podkreśla znaczenie Pisma św. w nauczaniu katechetycznym. Konstytucja Dei Verbum zestawia ze sobą Eucharystię i Pismo św. mówiąc: „Kościół miał zawsze we czci Pismo Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie” W Liturgii Kościół karmi Lud Boży „chlebem życia”, biorąc go „tak ze stołu Słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego” Pismo św. zaś i Tradycja są najwyższymi „prawidłami wiary” i dlatego potrzeba, „aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św.”. Sobór zaleca przeto, aby „wierni Chrystusowi mieli szeroki dostęp do Pisma św.”, a „studium Pisma św. niech będzie jakby d u s z ą teologii św.” Pismem św. „żywi się i święcie przez nie rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, k a t e c h e z a i wszelkie nauczanie chrześcijańskie”²⁷. Konstytucja domaga się od wszystkich duchownych, a zwłaszcza kapłanów, głosicieli Słowa Bożego, głębokiego studium, aby „dzięki wytrwałej lekturze i starannemu studium przyłgnęli do Pisma św., aby żaden z nich nie stał się próżnym głosicielem Słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem”²⁸. Konstytucja ukazuje samo Objawienie nie jako zbiór prawd abstrakcyjnych, ale jako proces historycznych interwencji Bożych w dziejach ludzkości i związane z tymi wydarzeniami słowa. Samo pojęcie Objawienia poszerza się. Składają się na Objawienie nie tylko same Boże wypowiedzi, same

25 DCG nr 24; J. T a r n o w s k i, *Katecheza egzystencjalna*, w: *Teologia a antropologia*, Kraków 1973.

26 KL nr 56; C h a r y t a ń s k i, *Rola i miejsce*, 104.

27 KO nr 21, 22 i 24.

28 KO nr 25.

treści doktrynalne, lecz obejmuje całość złożoną z „czynów i słów”. Znamienna jest ta biblijna kolejność, najpierw czyny, potem słowa. Dokument ten wyraźnie eksponuje ten nowy moment: czynne Objawienie Boga, element dynamiczny, barwnie przedstawiony w biblijnych dziejach zbawczego planu. Konstytucja ukazuje więc Objawienie jako historię zbawienia, jak tego domaga się duch kerygmatyczny w katechezie. Uwydatnia stałą, osobową i dynamiczną obecność Bożego Objawienia wśród ludzi. Mimo wielorakich i odległych od siebie Bożych interwencji, całe Objawienie uzyskuje jedność dzięki temu, że szczytowym punktem „ekonomii” zbawczej jest historyczna obecność wśród ludzi Słowa Wcielonego. Słowo objawia w pełni Ojca, jest zarazem najwyższym Nauczycielem i Zbawcą. Stąd chrześcijańska „ekonomia” zbawienia, dopełniona Zesłaniem Ducha Świętego jako trwającego w Kościele, jest ostatecznym przymierzem i definitywną formą Objawienia²⁹. Wydarzenia Starego i Nowego Testamentu nie są tylko faktami odnoszącymi się do przeszłości, ale są nosicielami Objawienia. Mówią nam o Bogu, jego tajemnicach, ale też i o planach Boga wobec ludzkości³⁰.

Konstytucja zwraca również uwagę na to, że autorem Pisma św. jest Bóg i człowiek, że Bóg przemawiał przez ludzi. Stąd istotnym problemem jest czytanie z tekstu, co „On zamierzał nam oznajmić”, czyli inaczej, co Bogu słowami hagiografów „spodobało się ujawnić”. Trzeba odkryć środki literackiego wyrazu, stosowane przez hagiografa, trzeba zwrócić uwagę na panujące w tym czasie zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia i opowiadania, które zwykle się było stosować w owej epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi ze sobą. Jednym zdaniem „aby odszukać intencję hagiografów należy między innymi uwzględnić również rodzaje literackie”³¹.

Jeśli chodzi o Ewangelie, to Konstytucja bardzo wyraźnie rozgranicza wydarzenia i słowa Jezusa Chrystusa, przepowiadania apostołskie i redakcję Ewangelii jako trzy następujące po sobie fazy. Ewangelisci zaś nie chcieli podawać informacji historycznej w naszym dzisiejszym znaczeniu. Głosili Chrystusa Zbawiciela i Jego dzieło. Ewangelisci tworzyli koncepcję, która nie odpowiadała dokładnie chronologii życia Jezusa, ale która miała przekazywać wiarę Kościoła i budzić odpowiedź ze strony wiernych. Każdy z Ewangelistów miał własną koncepcję teologiczną, ujmując dzieło Chrystusa odpowiednio do swoich słuchaczy³². Zadaniem katechety będzie więc uwzględnienie treści i jedności całej Biblii, mając na oku żywą tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary³³.

W tłumaczeniu Starego Testamentu należy uciekać się do Nowego Testamentu i do życia Kościoła. Podobnie szukając istotnego sensu w Nowym Testamencie musimy odwoływać się do Starego i do życia Kościoła. Mówiąc o związku Starego z Nowym, Sobór wychodzi daleko poza tzw. typy i proroctwa odnoszące się do Chrystusa. Cała ekonomia zbawienia Starego Testamentu zapowiada i oznacza nadejście Zbawiciela i Królestwa Mesjań-

29 A. Jankowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1968, 343/4.

30 Charytański, *Rola i miejsce*, 106.

31 KO nr 12; Charytański, jw.

32 W. Trilling, *Vielfalt und Einheit in Neuen Testament*, Köln, 1968, 32-61.

33 KO nr 13.

skiego. Objawienie Starego Testamentu ukazuje działanie Boga wobec wszystkich ludzi, a zarazem pedagogikę Bożą wobec ludzkości³⁴.

Konstytucja o Objawieniu podkreśla też na wielu miejscach charakter dialogowy Objawienia, jako wezwania Bożego domagającego się odpowiedzi człowieka. Czytamy wyraźnie: „przez to zatem Objawienie Bóg niewidzialny w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Ten plan Objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to Objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego Objawienia”³⁵.

Dialog ten zapoczątkowany w interwencjach Bożych trwa ciągle poprzez Pismo św., „albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę” Człowiek na to wezwanie Boże ma dać odpowiedź, która jest „posłuszeństwem wiary”, przez które człowiek z wolnej woli powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumowi i woli wobec Boga objawiającego” Ta odpowiedź ma być wynikiem spotkania z Pismem św., dlatego wierni „niech pamiętają, że modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma św., by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem” Gdyż „do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi” Ten dialog, obejmujący całe życie człowieka, jest tym bogatszy, że Objawienie Boże udostępnia wszystkim znajomość Boga i człowieka³⁶.

Sobór więc wskazał na decydujące znaczenie Pisma św. w życiu chrześcijańskim, czyli inaczej w życiu Kościoła dziś aktualizującego się. Katecheza ma więc być biblijna i ukazywać to, co Bóg chciał powiedzieć do ludzi, a jednocześnie do czego ich wzywa w ich konkretnej sytuacji. Sobór podsuwa więc rozwiązanie problemów, którymi zajmowała się katechetyka czy katecheci praktycy w ciągu wieków aż do naszych dni. Rozwiązuje dylemat: katechizm apologetyczny-dogmatyczny czy Pismo św.; tekst dosłowny czy parafraza; stosunek katechezy biblijnej do katechizmowej.

Wydaje się, że nie do utrzymania jest historia biblijna wieku Oświecenia i po drugiej połowie XIX w., kładąca główny nacisk na podanie informacji o wydarzeniu historycznym i podsunięciu zastosowania moralnego. Taka katecheza jest całkowicie sprzeczna z istotą Pisma św., jaką ukazał Sobór. Nie można ujmować na wzór lekcji historii ani nauki Starego Testamentu, ani Nowego Testamentu w formie życiorysu Jezusa Chrystusa, tworząc jedno opowiadanie z 4 Ewangelii. Gubi się wtedy właściwy sens Ewangelii. Zapominamy, że są one przepowiadaniem i poszczególne elementy ich relacji zrozumiałe są w kontekście założeń, celów i teologii poszczególnych hagiografów. Trudno jest też ocenić historie biblijne podające tekst autentyczny, ale zgodnie z tzw. „Skopusmethode”, kończące poszczególne jednostki definicjami katechizmowymi.

34 Charytański, *Rola i miejsce*, 106/7.

35 KO nr 2.

36 KO nr 21, 5, 25 i 15; Charytański, jw.

W tym wypadku nacisk zdaje się spoczywać na Objawieniu. W rzeczywistości jednak Pismo św. w takim układzie spełnia ciągle rolę służebną w stosunku do katechizmu właściwego. Formą istotną jest tu informacja dogmatyczna, a nie wezwanie Boże. Wiele definicji katechizmowych stanowi dalekie wnioski rozważań teologicznych i to teologii, która oderwała się od Pisma św. Porządek ma być odwrotny. Poszukujemy sensu danego tekstu biblijnego i porównujemy z opracowaniami teologicznymi, w których również wyraża się wiara Kościoła ³⁷.

Katechizmy współczesne coraz bardziej wprowadzają Pismo św. Wychowaliśmy się wszyscy na katechezie stopni formalnych. Istotnym punktem był w niej tzw. pogląd, obraz biblijny służący jako punkt wyjścia do rozważań teologicznych. I w tym wypadku Pismo św. spełnia rolę środka metodycznego, a nie istotnego źródła Objawienia. W tym rodzaju katechezy dogmaty Kościoła, sformułowania teologiczne przyjmujemy, nie pytamy o cały proces ich tworzenia, a jedynie szukamy takich miejsc, które by potwierdziły sformułowanie teologiczne. Nie pytamy o istotny sens danej perykopy o to, co chciał powiedzieć hagiograf, lecz zmuszamy go niejako do wyrażenia naszych myśli, np. przypowieść o synu marnotrawnym jako pogląd do ukazania 5 warunków sakramentu pokuty. Jeżeli jednak założymy, że katechizm korzysta z Pisma św. jako istotnego źródła, a wypowiedzi Pisma św. analizuje się w świetle Tradycji, dogmatów i opracowań teologicznych, wtedy nie potrafimy określić na czym polega różnica istotna między tak pojętą historią biblijną a katechizmem. Tu nasuwa się wniosek, by tak ująć Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, aby było materiałem do nauczania we wszystkich klasach nauczania. Natomiast podstawową zasadą katechizmu, jaką jest ujęcie systematyczne, będzie decydować o doborze odpowiedniego materiału biblijnego, stosownie do danej klasy. Tu jawi się problem, czy nie spłyci się katechezy dogmatycznej, sakramentalnej i moralnej. Lęk ten i obawa są niepotrzebne, bo właśnie chodzi o to, byśmy na nowo odczytali te perykopy Starego i Nowego Testamentu, w których możemy odnaleźć nie gotowe definicje, ale teologię sakramentów, głównych prawd wiary i wskazania życia ewangelicznego. Jeśli zaś chodzi o czynniki decydujące o doborze materiału biblijnego, to należy wskazać na dwa: a) słuchacz Słowa Bożego — czy zdolny jest do odróżnienia szaty literackiej od właściwej wypowiedzi hagiografa, np. opowieść biblijna o stworzeniu; b) życie Kościoła — katecheza ma nie tylko wskazać na indywidualny akt wiary, ale też na jego wymiar społeczny. Stąd katecheza ma wprowadzić w życie Kościoła — zwłaszcza ma się to dokonać w liturgii ³⁸.

Podobne dążenia w celu ubiblijnienia katechezy widać w *Directorium Catechisticum Generale*. D.C.G. w rozdziale I, części II „O posłudze Słowa i Objawieniu” wychodzi z założenia, że „Objawienie obejmuje fakty i słowa naświetlające się wzajemnie. Posługa Słowa winna je głosić w ten sposób, ażeby najgłębsze tajemnice, jakie są w nich zawarte, coraz bardziej wyjaśniać i przekazywać” Sam zaś Jezus Chrystus jest pośrednikiem i pełnią całego objawienia, jest „ostatecznym wydarzeniem, z którym wiążą się wszystkie wydarzenia historii zbawienia i w którym dopełniają się i ujawniają ostateczne plany Boże” Posługa Słowa bierze swój

37 Charytański, jw., 108/9.

38 Tamże, 108-111.

początek z Pisma św. i z przepowiadania Apostołów, ujmowane w tym sensie jak są przez Kościół rozumiane i stosowane do konkretnych warunków³⁹.

Directorium domaga się, by Biblia stanowiła zasadnicze źródło katechizacji i to z wyraźnym zaakcentowaniem potrójnego charakteru Objawienia: historycznego, dynamiczno-dialogicznego i egzystencjalnego. Wspólnota chrześcijańska przy pomocy katechezy ma poznać Boga i Jego zbawczy plan, który skoncentrował się w Chrystusie, Bożym Słowie Wcielonym. Katecheza ma nie tylko ukazać Boży plan zbawienia, ale równocześnie ma pomóc katechizowanemu zrozumieć we własnym życiu plan Boży i w poszukiwaniu ostatecznego sensu własnej egzystencji. Katecheza rozważa najważniejsze wydarzenia w historii zbawienia, z którymi wierni się łączą, a ponadto przygotowuje do zrozumienia, w jaki sposób tajemnica zbawcza Chrystusa aktualizuje się przez Ducha Świętego i posługę Kościoła dziś i w ciągu wieków⁴⁰ i prowadzi do przyjęcia pełnej prawdy Bożej przez czytanie Pisma św. i znajomość Tradycji⁴¹. Wypełnia ona równocześnie zadania wtajemniczenia, kształcenia i wychowania. To jest ten moment dialogiczny Objawienia, przyjęcia i odpowiedzi człowieka na Słowo Boga, przekazane za pośrednictwem katechezy.

Wreszcie Słowo Boże dociera do człowieka poprzez słowo ludzkie. Stąd, aby Słowo Boże wydało w człowieku owoc i zrodziło wewnętrzne akty i doprowadziło do przyjęcia wiary, musi katecheza dostosować się do katechizowanego — uwzględnić jego warunki egzystencjalne. Katecheza uwzględnia rozwój indywidualny katechizowanych, ich ludzkie dojrzenie, jak również ich poziom intelektualny, warunki społeczne, kulturę ich środowiska, gdyż Bóg aż do skończenia świata usiłuje „przekazywać, wyjaśniać i tłumaczyć Słowo Boże w sposób żywy narodom każdej kultury i ludziom każdego stanu”⁴².

Tak pojęta katecheza, zgodnie z ruchem kerygmaticznym, z zaleceniami Soboru i Directorium Catechisticum, stawia katechecie olbrzymie wymagania. Ma to bowiem być katecheza biblijna, na którą, my kapłani, nie bardzo jesteśmy przygotowani. W takiej katechezie biblijnej, jak wskazaliśmy wyżej, Pismo św. nie jest poglądem, pomocą czy ilustracją prawdy dogmatycznej czy moralnej, ale źródłem katechezy. Stąd konieczna jest praca katechety nad tekstem.

Oto droga katechety, według propozycji ks. J. Charytańskiego, przygotowującego katechezę ujmującą Pismo św. jako główne źródło: a) Odkrycie istotnego sensu perykopy: Konstytucja Dei Verbum olbrzymie znaczenie przypisuje rodzajom literackim⁴³. Konsekwentnie katecheta winien znać rodzaj literacki perykopy. Określenie rodzaju literackiego pomaga w odnalezieniu „prawd” danego miejsca Pisma św., a jednocześnie wyznacza podejście do tekstu w katechezie. Formuły wiary będą zużyte jako materiał pamięciowy. b) Odkrycie historii tradycji i redakcji: chodzi tu o odkrycie w wydarzeniu jego wymiaru historycznego i teologicznego

39 DCG nr 11, 12 i 14.

40 DCG nr 21.

41 J. Charytański, *Directorium Catechisticum*, *Collectanea Theol.* 42 (1972) f. III, 154.

42 DCG nr 31 i 32.

43 KB nr 12.

interpretacji, np. zburzenie Jerozolimy przez Nebokadnezara jest wydarzeniem historycznym, ale prorok Jeremiasz widzi w tym i ukazuje działanie Boga. c) Odkrycie ogólnego założenia hagiografa czy redaktora: czasem trzeba się tu będzie uciekać do poszukiwania kontekstu bliższego i dalszego, np. w perykopie o chrzcie Jezusa czy cudzie w Kanie. Interpretacja katechetyczna nie może uwzględnić jakiegś ogólnej, apologetycznej interpretacji cudów, lecz musi zwrócić uwagę na cechy charakterystyczne danego Ewangelisty ⁴⁴.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że istnieje ogromna przepaść między słowem Pisma św. a współczesnym człowiekiem, przepaść czasu, innej kultury, języka, mentalności. Mowa ta skierowana była do konkretnego człowieka i budziła jego odpowiedź Bogu. Zadaniem więc katechezy będzie przerzucenie mostu między tymi historycznie uwarunkowanymi słowami Bożymi a współczesnym człowiekiem. Przepowiadanie Pisma św. zwrócone jest nie ku przeszłości, ale ku teraźniejszości. W obu Testamentach ukazuje nam Boga, który zwraca się do ludzi, interesuje się nimi, obejmuje miłością, powołuje do wspólnoty z sobą. Ten apel wyrażony w wydarzeniach i słowach jest ciągle aktualny. Jest wezwaniem skierowanym także do współczesnego człowieka. Stawia go wobec konieczności podjęcia decyzji, a jednocześnie odkrycia swej istoty, możliwej jedynie w Bogu. Nowy Testament szczególnie mocno ukazuje obecność zbawcą Chrystusa w swoim Kościele i Jego zbawcze działanie. Ewangelisci pisali swe dzieła już w świetle Zmartwychwstania, w oparciu o żywą wiarę Kościoła w spotkaniu z Chrystusem w społeczności Kościoła, przede wszystkim w słowie i sakramentach. Oświecali teraźniejszość przyszłością, wiecznym spotkaniem z Chrystusem wywyższonym u Ojca. Stąd Ewangelie opowiadają wydarzenia wciągające człowieka w proces „nowego stworzenia” ustawicznie dokonywany mocą Ducha Świętego. Dotykają one losu wszystkich ludzi i każdego człowieka. Otwierają nowe możliwości przemiany, samozrozumienia i samourzeczywistnienia. Tu nie chodzi o tzw. praktyczne zastosowanie, ale raczej o problem, który ma się przewijać od początku katechezy przez jej wszystkie etapy i który przez katechizowanych ujmowany jest jako ich własny, np. rozważanie Błogosławieństw. Słowo pada na pewien grunt, ktoś je odrzuci lub przyjmie. Ma też zrodzić pytanie: co mam czynić w sobie i w świecie? Takie ujęcie nazywamy egzystencjalną interpretacją Pisma św. w katechezie. W niej dokonuje się dialog między człowiekiem a Bogiem. Prowadzi on do oświelenia, osądzenia i ukierunkowania egzystencji człowieka według planu Bożego.

Katecheza ma obudzić w katechizowanym problemy i pytania, które w nim drzemią i uczynić je osobistymi, domagającymi się decyzji i rozwiązania, by następnie zwrócić się do Słowa Bożego, oświecającego i wzywającego do współdziałania ze sobą. Wtedy Słowo Boże nabierze dla konkretnego człowieka aktualności i żywotności. Pismo św. stanie się księgą żywą, którą trzeba stale odczytywać w życiu. Podstawą jest dialog i współdziałanie przez całą katechezę. Wspólnie trzeba szukać problemów ludzkich odczytując sens tekstu biblijnego. Wspólnie zastanowić się nad odpowiedzią angażującą w życiu. Osobistą będzie cicha medytacja, modlitwa, gdy już nastąpi spotkanie pytania ludzkiego ze Słowem Bożym, a

44 B. Dreher, *Einführung*, München 1969, 36—40.

więc spotkanie z Bogiem we wspólnocie Kościoła. Odpowiedź może przyjść na katechezie, ale może przyjść i później, w zgromadzeniu eucharystycznym czy w sytuacji życiowej⁴⁵.

3. Zadania odnowionej katechezy

Chrześcijańskie podstawy katechez⁴⁶ opracowane podczas „Międzynarodowego Tygodnia Studiów Katechetycznych” w 1960 r. w Eichstätt zwracają uwagę na to, że katecheza spełnia nakaz Chrystusa Pana: Radośnie Nowinę Bożą zwiastować wszystkim ludziom. Czyni więc to, co Chrystus czynił i dalej chce czynić przez swój Kościół: zwiastować Dobrą Nowinę, aby uwierzyli; nauczać ich, żeby rozumieli Nowinę i według niej żyli. Kościół przepowiada, że przybliżyło się Królestwo Boże, które w Starym Testamencie się zarysowało, a przez Chrystusa zaczęło się wśród nas.

Katecheza stawia w centrum Chrystusa. On jest punktem centralnym historii zbawienia. On przyniósł Dobrą Nowinę, przez fakt zbawczy dał życie wieczne, On dziś działa w Kościele przez Ducha Świętego oraz przez posługiwanie powołanych przez siebie pasterzy, przez swe słowo i sakramenty.

Wreszcie katecheza uczy nas odpowiadać na poselstwo Boże nawróceniem i życiem we wierze i miłości oraz miłującym pełnieniem przykazań. Katecheza ma zmierzać do tego, by podawane w niej obiektywne wartości religijne stały się wartościami osobistymi ucznia. Uczeń ma przeżyć poznana prawdę. Poznana, zrozumiana i przeżyta prawda upomina się o realizację w życiu religijno-moralnym. Ma więc prowadzić wychowanka do ukształtowania chrześcijańskiego stylu życia. Fundamentem zaś chrześcijańskiej egzystencji jest osobiste przyjęcie przepowiadanego poselstwa czyli wiara, która rozkwita w nadzieję i miłość. Chodzi o wiarę otwierającą się na nadprzyrodzoną rzeczywistość, na Boga, aby kierował życiem chrześcijanina i przeżywał w nim swą tajemnicę. Budzenie i rozwijanie wiary jest specyficznym chrześcijańskim celem katechezy. Modelem będzie chrześcijanin, który nie tylko zna i rozumie swą wiarę, nie tylko ją przeżywa i jest przekonany o jej prawdziwości, nawet jeszcze niechrześcijanin praktykujący i nienaganny w postępowaniu moralnym, lecz chrześcijanin, który wierzy. Wchodzi tu w grę osobista decyzja i zaangażowanie całego człowieka, które są czymś więcej niż tylko przeświadczeniem rozumu i uznaniem jakiegoś faktu za prawdziwy. Chodzi tu o wiarę, która trwa w Bogu, w Nim pokłada nadzieję i trwa wśród największych przeciwności i zwycięża. O wiarę jako życie z Chrystusem i w Chrystusie, o włączenie prawdy we własną egzystencję⁴⁷. Katecheza zwraca również uwagę chrześcijaninowi na jego odpowiedzialność za stworzony przez Boga świat i ukształtowanie społecznego, kulturalnego i gospodarczego życia. Poucza też chrześcijanina, jak ma wiarę, z której żyje, objawić także innym⁴⁸.

Współczesny ruch kerygmatyczny wskazuje także mocno na personalistyczny cel katechezy. Realizacja wiary jest sprawą osoby ludzkiej, po-

45 Charytański, *Rola i miejsce*, 115-119.

46 *Chrześcijańskie podstawy katechez*, Katecheta 6 (1962) nr 1, 35-39.

47 Finke, *Odnowa katechetyczna*, 564.

48 *Chrześcijańskie podstawy*, 35-39.

jętej nie w sensie metafizycznym, lecz w jej strukturze dynamicznej. Osoba jako zadanie, jako możliwość stanowienia o sobie i urzeczywistnienia siebie. Chodzi o centrum osobowości, o ten rdzeń, gdzie dokonują się wolne i odpowiedzialne decyzje, zajmuje się własne stanowisko i angażuje się w przygodę. To centrum jest też siedliskiem rozstrzygnięć religijnych, miejscem spotkania z Bogiem, przyjęcia Jego Słowa, gotowości wiary, odpowiedzi na wezwanie Boga, pójścia za Nim, ale także miejscem odmowy i odejścia od Niego.

Katecheza kerygmaticzna apeluje do tego rdzenia rozwijającej się osoby i stwarza sytuacje, które prowokują osobowe decyzje. Stara się ona wprowadzić wychowanka w stosunek osobowy z Bogiem, żeby nawiązała się żywa łączność osoby z Osobą. Ta nowa orientacja powoduje pewne odrzucenie przedmiotu katechezy. Przedmiotem katechezy nie jest tylko jakaś rzecz czy zespół abstrakcyjnych zdań, nie przedmiot, ile raczej podmiot, osoba żywa, którą trzeba odkryć, poznać i pokochać. Zamiast więc systemu pojęć na pierwszy plan wysuwają się rzeczywistości osobowe, konkretne działanie Boga, przede wszystkim zaś Słowo Boże, którego pełnią jest osoba Jezusa Chrystusa. Zamiast mówić o Bogu i uczyć o Nim, należy Go uczniom ukazywać, stawiać ich w Jego obecności i umożliwić spotkanie z Nim. Katechizowany ma przyjąć Słowo Boże tak jak się przyjmuje osobę, usłyszeć wołanie i na nie odpowiedzieć. Chrystusa chcemy tu oglądać oczyma wiary, wchłaniać Jego myśli, uczucia i pragnienia, odwzajemniać się za ofiarowaną przyjaźń.

Owocem takiego konkretnego zetknięcia się z Bogiem i takiej żywej kontemplacji obecności Bożej jest wiara. Postawa katechizowanego nie ma być bierna, lecz za dar Boży i ofiarowaną łaskę ma odwdziżyć się darem i współpracą. Aktywność ujawnia się w przyjęciu poselstwa i zgodzie na to, że Chrystus wkroczy w jego życie. Jest to postawa trudna. Przyjęcie Słowa zobowiązuje i żąda nawrócenia, przemiany wewnętrznej, bolesnych nieraz decyzji i pełniejszego oddania się Bogu. Chodzi tu o przyoblekanie się w nowego człowieka, powolny proces dojrzewania chrześcijańskiego w codziennych nawróceniach, w zaangażowaniu się w chrześcijański styl życia⁴⁹. Cel ten ma być zrealizowany w katechezie kerygmaticznej, która przepowiada wielkie czyny Boga, wieczną prawdę, szczególnie miłość Bożą.

W czasie „Międzynarodowego Tygodnia Studiów Katechetycznych”⁵⁰ zwrócono też uwagę, że katecheza czerpie chrześcijańską wiarę, którą przepowiada, oprócz Biblii, z 3 źródeł: z liturgii, nauki systematycznej i chrześcijańskiego życia. Nawiązuje do życia i myślenia ludzi, szanuje ich zdrowe poglądy i obyczaje i wbudowuje je harmonijnie w chrześcijańskie życie i pozwala chrześcijanom wzrastać w żywą społeczność: w parafię i chrześcijańską rodzinę. Ks. H. Pagiewski⁵¹ nazywa ten cały proces, który ma się dokonać w kontakcie ucznia ze Słowem Bożym, wychowaniem biblijnym. Jego uwagi są cenne: katecheta przy wyborze tekstu biblijnego ma zwrócić uwagę na stopień rozwoju wiary i program, którego ma się

49 Finke, *Odnova katechetyczna*, 565/6.

50 *Chrześcijańskie podstawy*, 35-39.

51 H. Pagiewski, *Wychowanie biblijne w ramach katechizmu*, *Katecheta* 9 (1965) nr 1, 14-19.

trzymać. W tym wyborze zaś ma zwrócić uwagę na następujące rzeczy:

- na walor wewnętrzny opowiadania i jego znaczenie w historii zbawienia. Należy dać pierwszeństwo faktom naczelnym historii zbawienia;
- na sens doktrynalny opowiadania. Opis ma ukazać jeden z aspektów tajemnicy chrześcijańskiej, stąd ma odpowiadać doktrynie nauczanej w danym roku, ma wyrażać to, o czym chcemy pouczyć;
- na odpowiedniość pedagogiczną opowiadania. Nie wszystkie opisy opowiadają każdemu wiekowi katechizowanych. Opowiadanie biblijne ma zajmować miejsce zasadnicze w katechezie. Nie może być ilustracją, dodatkiem czy uzupełnieniem, lecz źródłem prawdy, którą się wykłada;
- na rodzaje literackie, bowiem dziecko może z opowiadania zapamiętać tylko obraz literacki, a zupełnie nie uchwycić myśli, treści, jaką ten obraz zawiera.

Katecheta, zaś ma służyć pomocą w przejściu od opowiadania do tajemnicy wiary, którą ono wyraża. Musi wydobyć naukę doktrynalną z wydarzenia czy obrazu. Jeśli to nie nastąpi, katechizowany zapamięta tylko wypadek, historię, opowiadanie. Wysiłek katechety zmierza ku temu, by ukazać znaczenie religijne danego faktu w historii zbawienia⁵². Chodzi tu o podkreślenie intencji Boga, który objawia się w danym fakcie i o umieszczenie tego faktu w całokształcie planu zbawienia. Ważna jest też aktualizacja opowiadania biblijnego, podkreślenie, że tajemnica, którą wyraża i oznacza dany fakt, jest zawsze aktualna. Należy też tu znaleźć odpowiednik w liturgii, sakramentach czy w życiu chrześcijańskim, gdzie dana tajemnica dalej, nieustannie jest przeżywana, np. chrzest, pokuta⁵³. Współczesne poszukiwanie dobrego przekazu Słowa Bożego zwraca jeszcze uwagę, niezależnie od wszelkich metod, na dwie cechy dobrej katechezy: ⁵⁴ jedność jednostki tematycznej i to, co nazywamy chwilą modlitwy.

Jedność: katechezie należy dać ośrodek, punkt centralny, który będzie jej siłą, który zadecyduje o jej dynamice. Należy uwypuklić myśl przewodnią. Myśl przewodnia ma przeniknąć do duszy uczestników i rozpocząć w nich nowy porządek myślenia i działania. Myśli, które przeniknęły naprawdę do wnętrza, nie przemijają, ale pozostają w nim, drażnią i się zakorzeniają. Jeżeli na katechezie przeżyło się i przyswoiło sobie myślą i sercem prawdę, że Eucharystia jest znakiem obecności Jezusa, nie spojrzy się już na Hostię obojętnie. Jeżeli przeżyje się głęboko, że Kościół to dalej żyjący Chrystus, będzie się to działanie widziało okiem wiary. Ta jedność winna być też zasadą całego programu. Tą dominantą programu jest miłość Boga w Jezusie Chrystusie, w świetle Ducha Świętego. Katechezy poszczególne mają odkryć jedność Objawienia zogniskowanego w Jezusie Chrystusie oraz zrozumieć, że Objawienie to realizacja Bożego planu zbawienia.

52 DCG nr 72.

53 P a g i e w s k i, jw., 14-19.

54 *Dwie cechy dobrej lekcji religii wg* La Nouvelle Revue Pédagogique 11 (1965) nr 1, Katecheta 9 (1965) nr 6, 229-230.

Chwila modlitwy: nie ma stałej reguły co do czasu odmawiania modlitwy. W miarę jak rozwija się katecheza, pojawiają się w niej prawdy wiary, które wywołują modlitwę i poddają materiał, którym modlitwa może dysponować, żeby się wypowiedzieć. Formy modlitwy mogą być rozmaite. Przypomina ona obecność Boga, zachęca do wypowiedzenia się przed Nim z głębi serca. Może to być modlitwa milczenia lub modlitwa słowna. Jeżeli katecheza nie prowadzi do modlitwy, mija się z celem⁵⁵

55 Tamże, 230